

Uderzyła w „muzykantów”

W niedzielę (21 czerwca), około godz. 11.00, na „sławnym” łuku drogi w Ligocie, citroen C4 wpał w poślizg, uderzył w barierę energochłonną, a następnie w jadącego z przeciwka peugeota boxera.

Kobieta w citroenie (31-letnia mieszkanka powiatu oleśnickiego), jechała od strony Kobylej Góry, bus ze sprzętem i grupą muzyczną z powiatu oleśnickiego, z przeciwnika.

Szczęśliwie nikt nie ucierpiało, sprawczyńię kolizji „rozliczyli” policjanci z drogowki.

fot. Kobyla Góra Movie

Będzie współwina?

We wtorek rano (16 czerwca), na prostym odcinku drogi w Przytocznicy doszło do kolizji hyundaia i30 z volkswagenem golfem.



fot. KPP Ostrzeszów

Policjanci ustalili, że kierowca golfa (23-letni mieszkaniec powiatu ostrzeszowskiego) wjeżdżał na posesję; w tym samym momencie był on jednak wyprzedzany przez koreańskiego kierowcę, za kierownicą którego siedziała 39-latką z powiatu ostrzeszowskiego; samochody się „przytarty”, po czym hyundai wjechał do rowu.

Wobec obu kierowców wystosowano wnioski o ukaranie.

Skradziono BMW za 120 tysięcy

Między 16 a 17 czerwca (w godz. od 20.00 do godzin porannych) z prywatnej posesji w gminie Czajków skradziono BMW 520D xDrive z 2015 roku.

Właściciel wycenił wartość samochodu na około 120.000 złotych.

Policja prowadzi dochodzenie w tej sprawie.



W drzewo

Pomimo dobrych warunków atmosferycznych, 15 czerwca, około 20.00, w Przedborowie 27-latek z powiatu ostrowskiego (kierujący volkswagenem caddy), na prostym odcinku drogi, podczas manewru wymijania, nagle zjechał na przeciwny pas jezdni. Kierowca nadjeżdżającego z przeciwnika audi (19-latek, także mieszkaniec powiatu ostrowskiego) musiał ratować się ucieczką, w wy-

niku czego stracił panowanie nad kierownicą - auto uderzyło w przydrożne drzewo.

Audi podróżowało pięć osób - trzech mężczyzn trafiło do szpitala, jeden z nich, z najpoważniejszymi obrażeniami, został przetransportowany śmigłowcem LPR do szpitala w Ostrowie Wlkp.

Sprawcy wypadku zatrzymano prawo jazdy; o karze zdecyduje sąd.

OSTRZESZÓW ZALANY!

Zawinił nie tylko żywioł

Dokończenie ze str. 1.

Z ich wypowiedzi jasno wynika, że to nie padający deszcz podmywa ich domy, lecz woda niemieszcząca się w kolektorach. Ale od czego mamy WO? Tam przecież powinni

Zwiększenie średnicy kolektora na tym odcinku niewiele poprawi, bo w dalszym biegu jest on przepełniony. Trwa modelowanie sieci kanalizacyjnej i gdy to zostanie zrobione, będziemy mogli powiedzieć, skąd biorą się problemy i jak je rozwiązać.

milionów. Budowa zbiornika retencyjnego też może wchodzić w grę. Niestety, kiedyś podjęto takie, a nie inne decyzje i teraz co kilka lat, gdy zdarza się wielka ulewa, mamy z tym kłopot. Powierzchni zakostkowanej też jest coraz więcej, a rury wykonane kilkadziesiąt lat temu mają niewystarczające parametry. Inna sprawa, że przy opadach, które wyniosły 25% opadów rocznych, i tak niewiele dałoby się zrobić.

**

Z wypowiedzi prezesa wynika, że problem ścieków połączonych ze Strzegową jest na dziś nie do rozwiązania. Ale decyzje o inwestycjach, które choć w przyszłych latach poprawią życie mieszkańców podtapianych domów, muszą zapaść czym prędzej. Przecież ostrzeszowianie nie mogą tylko spoglądać w niebo i drzeć, czy znowu nie nadciąga ulewa.

K. Juszcak



wiedzieć, co należy zrobić, żeby woda nie podtapiała ludzi.

- W przypadku opadów, które wystąpiły w piątek, nie wystarczyłyby dwa takie kolektory - mówi Adam Nocolak - prezes Wodociągów Ostrzeszowskich. - Cały kolektor prowadzący od oczyszczalni ścieków był pełen i gdzie tylko woda znajdowała ujście, tam się wylewała. Pamiętajmy, że kolektorem tym płynie rzeka Strzegowa i to ona zbiera wodę. Jedynym wyjściem jest wyprowadzenie tych wód z centrum miasta.



Prawdą jest, że z drugiej strony ul. Kościuszki kolektor jest węższy, ma 800 mm (a wcześniej 1000 mm), ale w tej sytuacji pogodowej to nie miało znaczenia. Woda wypływała nawet tam, gdzie kolektor miał 1600 mm. Wydaje się, że jedynym wyjściem jest wyprowadzenie wód ze ścieku Strzegowa i z centrum miasta. Taka inwestycja będzie kosztować kilka

Zawinił kierowca karetki



fot. KPP Ostrzeszów

kową wjeżdżała na skrzyżowanie przy czerwonym świetle. Niestety jej kierowca (55-latek z powiatu ostrowskiego) nie zachował przy tym manewrze odpowiedniej ostrożności i doprowadził do zderzenia z mazdą, za kierownicą której siedziała 25-latką z powiatu ostrzeszowskiego.

W niedzielne południe (21 czerwca) na skrzyżowaniu „11” z ul. Kościuszki w Ostrzeszowie doszło do kolizji, w której uczestniczyła karetka marki Mercedes, wioząca wymazy/próbki na COVID-19.

Karetka z włączoną sygnalizacją świetlną i dźwię-



997
POLICJA

Stracił panowanie

W minioną sobotę (20 czerwca) w Rojowie 37-letni mieszkaniec powiatu ostrzeszowskiego, stracił panowanie nad volkswagenem sharanem, a następnie auto wjechało do przydrożnego rowu. Przy okazji uszkodzone zostało oznakowanie drogowe.

Mężczyznę ukarano mandatem.

Zatrzymany za posiadanie

20 czerwca (sobota) na jednej z ulic Ostrzeszowa zatrzymano podejrzanie zachowującego się 30-latką. Po przeprowadzeniu kontroli osobistej okazało się, że mężczyzna (mieszkaniec powiatu ostrowskiego), ma przy sobie środka odurzającego - sproszkowaną tabletkę ekstazy.

Idąc za ciosem, postanowiono również sprawdzić miejsce tym-

czasowego pobytu mężczyzny - na terenie naszego powiatu. Pod wskazany adres udali się funkcjonariusze z psem tropiącym.

Już wkrótce było wiadomo, że to słuszną decyzją, bowiem znaleziono tam większą ilość narkotyków - pięć tabletek ekstazy, dwa gramy substancji ekstazy w sproszkowanej postaci oraz marihuanę.

30-latek został zatrzymany do dyspozycji prokuratora; postawiono mu zarzut posiadania środków odurzających.

Z promilami na skuterze

W niedzielny wieczór (21 czerwca) funkcjonariusze ostrzeszowskiej policji (będący po służbie) powiadomili dyżurnego KPP o zatrzymaniu w Grabowie nietrzeźwej osoby jadącej skuterem.

Nieodpowiedzialnym kierowcą okazał się 20-letni mieszkaniec powiatu ostrowskiego; wynik - blisko 1,9 promila.

Pożar przy granicy

17 czerwca, po godz. 19.00, na granicy powiatu ostrzeszowskiego i ostrowskiego (Kotowskie/Hetma-

nów) palił się las, tzw. młodnik (teren 200 m x 50 m).

Do gaszenia pożaru zadysponowano kilka strażackich jednostek, w tym z PSP w Ostrzeszowie i z OSP w Kobylej Górze.

Strażaków z powietrza wspomagał samolot „Dromader” z Michałko-

wa, który „zrzucił” wodę; na miejscu była również policja.

Po ugaszeniu ognia oborano granicę pożaru, aby zapobiec ewentualnemu samozapaleniu.

Jak nieoficjalnie się dowiedzieliśmy, to w ostatnim czasie drugi pożar lasu w tej okolicy. (r)

Przyjmę kobietę do pakowania mebli, Ostrzeszów, t. 692 899 167

PRZYJMĘ DO PRACY W SKLEPIE ODZIEŻOWYM MARKUS W OSTRZESZOWIE

CV proszę składać w sklepie bądź na maila: magdajedrzejak@interia.pl